

Warszawa, dnia 2 grudnia 2020 r.

SZEF

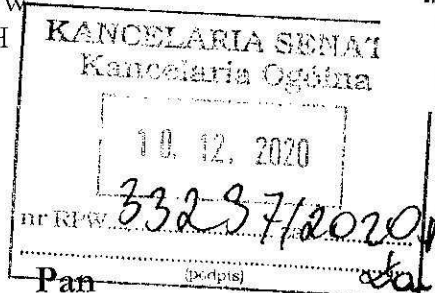
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

*Jan Józef Kasprzyk*

BD1-K0752-*DPW*-5-1/20



03980200410613  
RPW/33237/2020 P  
2020-12-10



**Krzysztof Kwiatkowski**

**Przewodniczący**

**Komisji Ustawodawczej Senatu RP**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w związku z pismem Pana Przewodniczącego z dnia 27 listopada 2020 r. (BPS.DKS.KU.0401.38.2020), dotyczącym senackiego projektu nowelizacji ustawy z dnia 31 maja 1996 r. *o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich* (druk nr 217), przedstawiam stanowisko Urzędu (tożsame ze stanowiskiem przedstawionym w tej sprawie Ministrowi Rodziny i Polityki Społecznej w październiku br.)

Istotą projektu jest zwiększenie wysokości świadczenia pieniężnego wypłacanego co miesiąc przez organy rentowe osobom świadczącym pracę w warunkach deportacji w czasie II wojny światowej. Świadczenie takie pojawiło się w polskim porządku prawnym w 1996 r. Po uchwaleniu bowiem w styczniu 1991 r. *ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego*, mocą której osobom deportowanym do ZSRR przyznano znaczne uprawnienia, pojawił się problem zadośćuczynienia osobom deportowanym przez III Rzeszę. Próbą jego rozwiązania było zapoczątkowanie

w 1995 r. prac legislacyjnych nad projektem ustawy o dodatku pieniężnym do emerytur i rent przysługującym m. in. osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę. Projekt ten zmierzał do zapewnienia jakiejś formy rekompensaty za doznane represje tej właśnie grupie społecznej, choć proponowane dla nich świadczenia były niższe niż te, które otrzymują osoby deportowane do ZSRR.

W trakcie prac w komisjach sejmowych ówczesny zastępca Kierownika UdSKiOR zwracał uwagę posłów, że uchwalenie projektowanych rozwiązań może doprowadzić do uprzywilejowania osób represjonowanych w ZSRR w stosunku do pokrzywdzonych przez III Rzeszę. Jednak parlamentarzyści uznali, że koszty pełnego zrównania w prawach obu tych grup społecznych byłyby zbyt wysokie w stosunku do możliwości finansowych państwa. Podnoszono również argument, że pewne uprzywilejowanie osób represjonowanych w ZSRR jest jakąś formą rekompensaty za brak jakichkolwiek przywilejów dla tych osób w okresie PRL. Dodatkowo padały głosy o znacznie trudniejszych warunkach bytowania, jakie były udziałem osób deportowanych na północ i południe ZSRR, którego wyrazem była wysoka śmiertelność wśród represjonowanych, utrzymująca się również po opuszczeniu ZSRR.

Efektem wspomnianych wyżej prac parlamentu było uchwalenie obowiązującej do dziś (z nieco zmienionym tytułem) ustawy z dnia 31 maja 1996 r. *o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR*, mocą której jej beneficjenci otrzymują świadczenie pieniężne w maksymalnej wysokości ok. 229,9 zł miesięcznie. Tymczasem osoby deportowane do ZSRR otrzymują świadczenia w łącznej wysokości ok. 435,8 zł miesięcznie. Ponadto ci z nich, którzy doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu w trakcie pobytu w ZSRR, mogą otrzymywać specjalne renty i mają prawo do bezpłatnych leków (z tych przywilejów korzysta ok. 2/3 środowiska Sybiraków).

Jak widać, dysproporcja w uprawnieniach obu tych grup jest znaczna, zatem można zrozumieć rozgoryczenie ofiar III Rzeszy, które uważają całą sytuację za mocno ich dyskryminującą. By choć trochę je złagodzić, wprowadzono w ostatnim czasie pewne zmiany w prawie, które przyznały osobom deportowanym przez III Rzeszę nowe uprawnienia, będące dotychczas jedynie udziałem deportowanych do ZSRR.

Po pierwsze, od października 2018 r. deportowani przez III Rzeszę mają prawo do:

- korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach,
- korzystania z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych bez skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego,
- pierwszeństwa w dostępie do środowiskowej opieki socjalnej, w tym w uzyskaniu miejsca w domu pomocy społecznej.

Po drugie, od maja 2019 r. deportowani przez III Rzeszę mają prawo do ubiegania się o przyznanie jednorazowej lub okresowej pomocy pieniężnej udzielanej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jednak uchwalona w dniu 14 sierpnia 2020 r. ustawa o *świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władzę Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936–1956* dysproporcję w przywilejach wynikających z polskiego prawa w odniesieniu do obu grup ponownie powiększyła.

W tym kontekście koncepcja zwiększenia osobom deportowanym przez III Rzeszę świadczeń o 50% wydaje się rozwiązaniem racjonalnym i uzasadnionym. Pamiętać przy tym należy, że kiedy uchwalano w 1996 r. ustawę

o świadczeniach dla osób deportowanych głównym argumentem przy miarkowaniu świadczeń dla jej beneficjentów były ograniczone możliwości finansowe państwa. W owym czasie żyło jednak ok. 330 tys. osób deportowanych oraz ok. 400 tys. kombatantów i ofiar represji w rozumieniu ustawy kombatanckiej. Taka liczba beneficjentów obu ustaw z natury rzeczy generowała poważne obciążenie dla finansów państwa. Dziś jednak żyje niespełna 50 tys. deportowanych oraz ok. 65 tys. kombatantów i osób represjonowanych. Tak znaczny ubytek beneficjentów obu ustaw odbija się istotnie na wydatkach państwa na świadczenia dla ofiar obu totalitaryzmów, które stale corocznie maleją.

Nie mogę jednak nie zauważyć, że powyższe rozważania dotyczą sfery „zasadności” postulatów środowisk osób represjonowanych. Inną kwestią jest sfera „możliwości” ich realizacji, będąca pochodną stale pogarszającej się – wskutek panującej epidemii - sytuacji finansów publicznych. W tym jednak zakresie najwłaściwsze do oceny projektu byłyby inne organy administracji rządowej, z Ministrem Finansów na czele.

Łgosz Jurek paeulu  
Jan Jurek